Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 125 | Katowice, wtorek 2-go czerwca 1931 r. | Rok 30

Polska a wyniki genewskie.

Jeden z czołowych mężów stanu w Polsce tak mówił w roku 1922 o przyszłości Europy:

„Miljony i miljony ludzi zostały rzucone na nowe, nieznane im dawniej życie. Powstały nowe państwa i prowincje, oddzielone od jednych organizacyj państwowych, a przyłączone do drugich, wytrąconych z dotychczasowych systemów życia gospodarczego, zmieniając swe życie pod względem prawno-politycznym i kulturalnym, przyzwyczajają się do siebie, jak nowe stadło małżeńskie. **Oto obraz nowej Europy, nowych jej wysiłków, nowych jej kłopotów.** To zagadnienie wytworzone przez nowe życie, powstało na gruzach starego, stoi przed nią. Zadanie nie jest łatwe, gdy się opuszcza tory, któremi się szło w ciągu lat, gdy na przeszkodzie stoją nabyte w ciągu pokoleń **stare przyzwyczajenia,** a nowe cechy i nowe systemy życia gospodarczego i prawno-kulturalnego wymagają nowych wysiłków myśli i woli, gdy przyzwyczajenie pociąga nieraz ku przykrym, może utartym i łatwym, ale zamkniętym drogom... Lata upłyną, zanim nowa Europa i nowy system życia przestaną budzić wątpliwości i stawiać nowe przeszkody".

Myśli te tkwią widocznie w świadomości dyplomacji polskiej jeśli ona z takim spokojem i umiarkowaniem w sprawach zatargów w polityce zagranicznej występuje. Dowód tego dało znowu ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów w Genewie i zachowanie się min. Zaleskiego na niej. W programie obrad Rady znalazło się szereg spraw, które czy to bezpośrednio bardzo interesują Polskę. — Sprawą śląską, sprawą gdańską, sprawą skarg ukraińskich a dalej sprawą austrjacko-niemieckiej unji celnej, zmierzającej do połączenia się Austrji z Niemcami — to sprawy o codziennem znaczeniu dla nas. Wszystkie te sprawy żywo poruszają opinję polską. Najchętniej dalibyśmy unieść się rozżaleniu i gniewowi twardo stanęli na stanowisku naszych praw i zażądali wyraźnego uznania naszej racji. Niemało jest u nas takich ludzi, którzy poruszeni gwałtami i prowokacjami w Gdańsku ruszyliby tem, by z miejsca zrobić porządek, i dać zadośćuczynienie znieważonej powadze Rzeczypospolitej. Umiarkowanie kierowników naszej polityki zagranicznej kazało im jednak oddać sprawy sporne Lidze Narodów. Jakie Rada Ligi powzięła postanowienie, wiemy z telegramów. Czy postanowienia te nas zadowalają? Właściwie niezupełnie. Jeśli chodzi o sprawy gdańskie, raport Komisarza Graviny wytyka wprawdzie niesprawiedliwość sądów gdańskich oraz brak bezpieczeństwa w Gdańsku, jednakowoż czyni to w tak owiniętej watą formie, że nacjonaliści gdańscy nie czują tego, że Rada Ligi będzie w przyszłości stanowczą.

Sprawę skarg ukraińskich i volksbundowych oraz sprawę unji celnej odroczono. Wszystkie te sprawy w rzeczy samej są dla nas rozstrzygnięte korzystnie, odraczanie ich jednak było z naszego punktu widzenia niepotrzebne, bo w opinji wytwarza wrażenie niepewności i braku stanowczości Ligi. Stan tych spraw stanowi **porażkę dla polityki niemieckiej,** odroczenie rozstrzygnięć jednak jest ustępstwem dla Niemiec, i to ustępstwem, które zachęcać będzie Niemcy do teroryzowania Ligi i dalszego występowania przeciw Polsce.

Opinja polska naogół przyjęła do wiadomości wynik sesji genewskiej w sposób zatwierdzający. Ukazały się coprawda głosy, czyniące zarzut z tego, że Polska nie obstawała przy zastosowaniu ostrych kroków Ligi wobec Gdańska oraz przy natychmiastowem załatwieniu reszty spraw. Głosy te dobrze rozumiemy, i kto wie czy w przyszłości, gdy nadzieje Rady Ligi co do poprawienia się stosunków zawiodą, nie będzie musiała Polska postawić Lidze „wóz lub przewóz". Niemniej jednak zupełnie uzasadnionem jest stanowisko dyplomacji polskiej, która z ojcowską wyrozumiałością patrzy na awanturującego się pędraka niemieckiego. Wolno jeszcze mieć nadzieję, że usposobienie pokojowe polskie zdoła przeniknąć te narody, które patrząc na wąski kręg interesów własnych nie wykazały dotąd zdolności pomyślenia o dobru wszystkich narodów i powszechnym pokoju.



Dnia 28 maja w południe na Zamku w obecności Pana Prezydenta Rzplitej odbyło się zaprzysiężenie nowego rządu. Na naszej fotografji widzimy nowoutworzony gabinet: od lewej do prawej siedzą: marszałek Polski minister spraw wojskowych Józef Piłsudski, pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki i premjer A. Prystor. Stojąc od lewej: min. przemysłu i handlu gen. dr. F. Zarzycki, min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr. Sł. Czerwiński, min. poczt i telegrafów inż. Boerner, min. spraw wewnętrznych F. Sławoj-Składkowski, min. B. Pieracki, min. reform rolnych dr. L. Kozłowski, min. skarbu Jan Piłsudski, min. robót publicznych M. Norwid-Neugebauer, min. rolnictwa dr. L. Janta-Połczyński, min. sprawiedliwości Cz. Michałowski, min. pracy i opieki społecznej dr. St. Hubicki i min. komunikacji inż. A. Kühn.

Rząd zapowiada utrzymanie równowagi budżetowej.

Warszawa. Prasa donosi, że na konferencji prem. Prystora z byłym i obecnym ministrem skarbu, omawiano sprawę programu gospodarczego obecnego rządu.

O ile poprzedni rząd — mówią sfery poinformowane — dla utrzymania równowagi budżetowej chwycił się oszczędności personalnych (wstrzymanie 15% dodatku dla urzędników państw. i 5% dla wojskowych) o tyle obecny rząd, w celu osiągnięcia nowych źródeł dochodu, oraz dalszych oszczędności zastosuje środki oszczędności rzeczowe.

Zasadniczym celem rządu jest **utrzymanie przedewszystkiem równowagi budżetowej.**

W związku z ciężką sytuacją budżetową w kwietniu podkreślić należy, że w miesiącu tym wypadały raty płatności pożyczek, co spowodowało znaczne zwiększenie wydatków.

Poprawy wpływów budżetowych spodziewać się należy we wrześniu.

W związku z sytuacją budżetową ukazuje się cały szereg zupełnie niedorzecznych pogłosek.

Ze sfer miarodajnych zapewniają, że w ciągu roku budżetowego **równowaga budżetu będzie zachowana.**

Zapasy walut w Banku Polskim, co zresztą podkreślają opinje na rynkach zagranicznych, są daleko większe, niż przewidują odpowiednie normy.

Jeśli chodzi o wiadomości, związane ze sprawami personalnemi w ministerstwie skarbu, zaznaczyć należy, iż pogłoski o nominacji dra Władysława Zawadzkiego na stanowisko wiceministra, są nieaktualne, gdyż poza nominacją wiceministra Starzyńskiego, narazie żadnych zmian spodziewać się nie należy.

Katastrofalny stan budżetu Rzeszy.

Berlin. Gabinet Rzeszy obraduje nad rozporządzeniem, mocą którego znalezionoby **pokrycie na półtoramiljardową (730 miljonów marek niemieckich) dziurę w budżecie niemieckim.** Rząd przewiduje podwyżkę do podatku osobisto-dochodowego, **nowy podatek od cukru, benzyny i tytoniu. Podatek osobisto-dochodowy ma być podwyższony od 3—6 procent. Nadto obniża się pobory urzędników.** Obliczają, że oszczędności możnaby poczynić w budżecie 250 miljonów złotych. Wszystko to jednakowoż nie zdołałoby jeszcze pokryć deficytu. Byłaby rada, a to pokaźne obcięcie budżetu wojskowego, trzy razy wyższego od polskiego, ale na to „rozbrojone" Niemcy oczywiście się nie zgodzą.

Premjer u ks. kardynała Kakowskiego.

Warszawa. (PAT.) P. prezes Rady ministrów Aleksander Prystor złożył w sobotę o godz. 1 w południe wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu.

TELEGRAMY.

Konfiskata z powodu niepokojących pogłosek.

Warszawa. (PAT.) Biuro prasowe Prezydjum Rady ministrów donosi, że dziennik katowicki „Polonia" został w sobotę skonfiskowany za zamieszczenie szkodzącej państwu i nieprawdziwej pogłoski o rzekomem rozważaniu projektów inflacyjnych w łonie rządu. Jednocześnie wydawnictwo pociągnięte zostało do odpowiedzialności sądowej.

Zatarg w przemyśle bielskim załatwiony.

Warszawa. (PAT) **W dniu 30 maja po całodziennych bardzo uciążliwych naradach w ministerstwie pracy i opieki społecznej w późnych godzinach wieczornych zawarty został układ w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle w Bielsku, Białej i okolicy. Na mocy tego układu płace tkaczy pozostaną bez zmian. Układ jest dość obszerny i likwiduje sporne sprawy pomiędzy stronami.**

Krwawe starcia w Berlinie.

Berlin. (PAT.) Wczoraj doszło w pobliżu dworca Zgorzelickiego do krwawych starć między komunistami a policją. Wywiązała się strzelanina, w czasie której dwóch policjantów zostało poważnie ranionych. Do poważnych starć doszło następnie na jednej z ulic, przyczem komendant policji został poważnie raniony w głowę pchnięciem sztyletu, a 62-letni stahlhelmowiec otrzymał śmiertelny postrzał. Policja aresztowała 5 osób. Następnie komuniści urządzili demonstrację, w czasie której poseł socjal-demokratyczny Reissnach został poważnie raniony.

Starcia stahlhelmowców z komunistami

Wrocław. (PAT.) W ciągu soboty dochodziło w Wrocławiu kilkakrotnie do starć między członkami Stahlhelmu a komunistami, przyczem **wiele osób odniosło rany niejednokrotnie bardzo ciężkie.** Wczasie napadu na motocykl Stahlhelmu pewien rowerzysta poniósł śmierć. Odbyło się również kilka wieców lewicowych o charakterze protestacyjnym, po których ukończeniu usiłowano utworzyć pochody, czemu jednak policja przeszkodziła.

Niepowodzenie Niemiec w Unji Przyjaciół Ligi Narodów.

Budapeszt. Jedyną interesującą sprawą na posiedzeniu prezydjum Rady Naczelnej Unji Przyjaciół Ligi Narodów była sprawa organizacji sekretarjatu generalnego Unji. Niemcy usiłowali przeprowadzić uchwałę o uwzględnienie stałego miejsca w sekretarjacie dla przedstawiciela Niemiec. **Dzięki stanowczości delegacji polskiej kandydatura** nie została ustalona jako stała, natomiast zalecono specjalnej komisji rozpatrzenie sprawy organizacji sekretarjatu w tym kierunku, aby uwzględnione też zostały należycie interesy Europy Wschodniej (a więc również Polski).

Wojownicze manifestacje Stahlhelmu we Wrocławiu.

Berlin. Wielka manifestacja Stahlhelmowa we Wrocławiu rozpoczęła się onegdaj zgromadzeniem w Jahrhunderthalle, na którem przywódca Stahlhelmu wygłosił przemówienie programowe.

Seldte m. in. wskazał, że kongres **Stahlhelmu ma na celu podkreślenie prawa Niemiec do egzystencji przed całym światem.**

„Nigdy my, starzy żołnierze frontowi, nie uznamy wydarcia Górnego Śląska, Prus Zachodnich, Gdańska i Kłajpedy". (O zgodę nikt się Stahlhelmu nie będzie pytał — red.)

Ten wschód niemiecki musi należeć do Niemiec. Stanie się to z woli pokolenia frontowego. W jesieni roku bieżąc. zwycięstwo stahlhelmowców zaznaczy się w plebiscycie pruskim. My, którzy znamy wojnę, nie chcemy wojny, ale tem niemniej nie zgodzimy się na pozostawanie (?) niewolnikami (?). Zwłaszcza podkreślić to chcemy w stosunku do wschodu europejskiego" (!).

Berlin. (PAT) Według wczorajszych informacyj około 150.000 stahlhelmowców rozmieszczono w dalszej i bliższej okolicy Wrocławia, gdzie oczekują rozkazu do wymarszu. W manifestacji biorą udział delegacje młodzieży szkolnej i akademickiej oraz sztafeta szkolna Stahlhelmu. Komitet organizacyjny Stahlhelmu rozwija gorączkową działalność. Zarząd naczelny przybyły został onegdaj wieczorem na dworcu wrocławskim muzyką oraz przemarszem z pochodniami. Przywódcy Stahlhelmu przeszli przed frontem t. zw. kompanij honorowych. W sobotę przemawiał przywódca Stahlhelmu Seldte w gmachu wrocławskiej Jahrhunderthalli. Odbyła się manifestacja na pamiątkę bitwy morskiej. Główny cchód odbył się w niedzielę.

*

Wrocław. (PAT.) Uroczystości, zorganizowane dla uczczenia bitwy pod Skagarek, rozpoczęły się na stadjonie popisami gimnastycznemi 600 młodych Stahlhelmowców. Po odegraniu marszu cesarskiego odbył się pochód 2000 sztandarów wszystkich oddziałów Stahlhelmu. Następnie zabrał głos przywódca stahlhelmowców Duesterberg, który, wspominając okres świetności niemieckiej floty oraz jej twórców, żądał przywrócenia Rzeszy suwerenności wojskowej. Duesterberg ostrzega (?) Polskę przed snami wielkości (zarzut ten należy skierować wobec Niemiec) i zapowiada, że nadejdzie czas, gdy spotężnieje zarówno olbrzym rosyjski, jak i Rzesza niemiecka. (Wtedy i Polska będzie potężną.) Świat powinien się dowiedzieć — mówił Duesterberg — że całe Niemcy związane są nierozdzielnie ze wszystkimi Niemcami na wschodzie. (!) Walka jest hasłem naszych czasów — zakończył mówca. Wieczorem przyjmował b. król saski w swym zamku Sybillenort na Śl. niemieckim 5.500 osób saskich oddziałów Stahlhelmu. B. królowi, który zjawił się na koniu w mundurze generalskim i z berłem marszałkowskiem w ręce, wręczono dyplom członka honorowego. Również b. następca tronu gościł na zamku w Oleśnicy stahlhelmowców brandenburskich.

Faszyzm przeciwko „akcji katolickiej".

Rzym. W politycznych kołach rzymskich utrzymuje się pogłoska, że w najbliższych dniach ukaże się **dekret rządu włoskiego, rozwiązujący Związki „Akcji Katolickiej".** Dekret ten doprowadzi przypuszczalnie zatarg do ostrego napięcia, gdyż niedawno jeszcze **papież odpowiedział członkom „Akcji Katolickiej", skarżącym się na prześladowanie władz, że „on tylko może tę związki rozwiązać".**

Rozwiązanie „Akcji Katolickiej" pociągnie za sobą, jak przypuszczają, **odwołanie nuncjusza papieskiego z Kapitolu i zerwanie stosunków dyplomatycznych** między państwem watykańskiem a królestwem Włoch. Twierdzą, że nuncjusz apostolski przy Kwirynale stara się od dłuższego czasu o audjencję u Mussolniego dla omówienia ostatnich wypadków. Audjencji tej nuncjusz dotychczas nie otrzymał i przypuszczają, że nie będzie wogóle przyjęty.

*

Rzym. (PAT) Ustały wprawdzie manifestacje uliczne przeciwko Akcji Katolickiej, nie ustaje jednak lecz zaostrza się kampanja dzienników „Lavoro Fascista" i „Popolo di Roma" przeciwko kierownikom organizacji katolickiej we Włoszech. Główne zarzuty podnoszone są przeciwko podsekretarzowi stanu Watykanu monsignorowi Pizzardo oraz przeciwko redaktorowi „Osservatore Romano" hr. Della Torre. Poglądom Pizzarda i jego działalności przeciwstawia się działania innych dostojników Kościoła, którzy nie uznają rzekomo tendencyj, ujawnianych przez Akcję Katolicką. Hr. Della Torre przypomina się proces o defetyzm w okresie wojny i jego aktywną rolę na stanowisku prezesa „Unione Popolare Cattolica". Wysoce nieparlamentarny ton artykułów, wprowadzenie nazwisk wybitnych osobistości, cytowanie najdrobniejszych faktów celem zdyskredytowania politycznych celów Akcji Katolickiej dowodzą, że organy partyjne zamierzają prowadzić walkę stanowczą, nie dopuszczając do istnienia choćby pozorów opozycji. „Osservatore Romano" przyjęło metodę obronną, ujawniając ze swej strony nieścisłość oraz fakty, przeczące zobowiązaniom, wypływającym z konkordatu. Spór ma charakter lokalny, nie mniej jednak może mieć wpływ na utrzymanie równowagi stosunków w świecie katolickim. Z ostatnimi wypadkami łączą pogłoski o ustąpieniu Kardynała Pacelli'ego ze stanowiska sekretarza stanu.

Rozruchy bezrobotnych w Prusach Wschodnich.

Królewiec. (PAT.) W Elblągu doszło do poważnych rozruchów bezrobotnych. Tłum urządził pochód ulicami miasta, przyczem kilkunastu bezrobotnych wdarło się do sklepów.

O czas pracy w górnictwie.

Genewa. Olbrzymie wrażenie w kołach genewskich wywołało zdarzenie, które zaszło w piątek w czasie obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy.

Jak wiadomo, jedną z głównych spraw, jakiemi zajmuje się ta konferencja, jest sprawa czasu pracy w górnictwie węglowem, oraz sprawa zawarcia odpowiedniej umowy międzynarodowej w tej dziedzinie. Na poprzedniej konferencji przed rokiem zgłoszony projekt tego rodzaju umowy upadł, nie otrzymawszy koniecznych do jego ważności $\frac{2}{3}$ głosów większości.

Umowa ta, która znów weszła pod obrady na sesji obecnej, przewiduje **ustalenie czasu pracy na 7 i $\frac{3}{4}$ godziny łącznie ze zjazdem i wyjazdem z kopalni.** W związku z tem wystąpił w piątek jeden z delegatów niemieckich z żądaniem, by umowa ta została również zatwierdzona przez państwa zamorskie, zainteresowane w kopalnictwie węglowem jak Kanada, Indje, Japonja i Chiny.

Wystąpienie to wywołało prawie powszechne wrażenie, że pewna część pracodawców w przemyśle węglowym **usiłuje sabotować umowę o czasie pracy.** Wprawdzie bowiem możnaby domagać się, by umowa ta miała charakter powszechny, jednakowoż w praktyce przedstawia ona znaczenie tylko dla krajów europejskich, albowiem obecnie konkurencja zamorskiego przemysłu węglowego w stosunku do Europy, nie wchodzi wogóle w rachubę.

W kołach Międzynarodowej Konferencji Pracy panują poważne obawy, że — o ile przemysłowcy niemieccy zechcą dalej prowadzić tego rodzaju taktykę, samej umowie **grozi poważne niebezpieczeństwo.**

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że już w zeszłym roku dużą odpowiedzialność za nieuchwalenie umowy przypisywano postępowaniu delegacji pracodawców niemieckich.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

2) (Ciąg dalszy.)

Naraz z okna bogatego gospodarza Marcina dał się słyszeć głos:

— Cyganka, banda cygańska!

Był to syn Marcina, który w ten sposób pragnął stroskanej wdowie dokuczyć. Spotkała jednak kara niegodnego chłopaka. Rozległ się bowiem trzask zadanego policzka i Szymek, tak było niedorostkowi na imię, z płaczem głośnym, w którym przebijała jednak złość niepohamowana, wyszedł z izby.

Kapłan odmówił modlitwy nad trumną i dał znak następnie, ażeby trumnę spuszczono do ziemi. Po raz ostatni ujrzała Agnieszka skrzynię, w której spoczywały tak drogie jej zwłoki. Wnet na tem miejscu ziemię zarównano i kopczyk, unoszący się nad nią, świadczył jedynie, że w tem miejscu ktoś spoczywa.

Z niemą boleścią przypatrywała się wdowa całej tej czynności. Kto wie, czy widziała wogóle. co się naokół niej dzieje. Wyrwał ją z tej zadumy kapłan, który przystąpiwszy do niej, położył rękę na głowie Piotra, błogosławiąc go. Wdowę zaś pocieszał słowami:

— Bóg ojciec wdów i opuszczonych z pewnością i was będzie miał w swej opiece; a ty Piotrze, pamiętaj o Nim bezustannie i bądź uczciwym kiedyś człowiekiem!

Łkając, rzuciła się Agnieszka na grób nieboszczyka męża swego, gdy tymczasem garbaty Kacper zabrał płaczącego cd zimna Piotra i podążył ku swej chacie.

Zaledwie obaj cmentarz opuścili, gdy z poza jednego nagrobka wychyliła się jakaś postać i zbliżyła się ku grobowi. Była to stara jakaś kobieta, która przez dłuższy czas wpatrywała się w leżącą na ziemi wdowę; łzy poczęły jej spływać po śniadej twarzy na ten widok, gdy nagle głosem, w którym przebijała się cała siła miłości macierzyńskiej, zawołała:

— Agnieszko, dziecko moje!

Stroskana wdowa na ten wykrzyk w mgnieniu oka oprzytomniała i zerwawszy się na równe nogi przez pewną chwilę wpatrywała się w starą cygankę. Widać, że ją poznała, bo rzuciła się jej w ramiona i zawołała:

— Czy ojciec przebaczył?

— Ręką odsunęła stara cyganka czarny warkocz swej córki, poczem jakby do siebie, jęła przemawiać głosem przytłumionym:

— Tyś wycierpiała wiele, Agnieszko... bieda i nędza głęboko są wyryte w twych pobladłych rysach twarzy... nikogo nie miałaś, ktoby cię był pocieszył.. Nagle jednak zagorzały jej oczy płomiennym blaskiem, postać jej wyciągnęła się i cyganka zawołała: — Agnieszko!... Tu spoczywa człowiek, który był przeszkodą między tobą i twymi rodzicami...

— O matko, — zawołała drżącym głosem młoda kobieta, — nie złorzecz mu, on uczciwie ze mną postępował, on mnie pragnął uczynić szczęśliwą... nie zdołał tego jednak... nieszczęście było naszym bezustannym towarzyszem; naszemu małżeństwu brakowało błogosławieństwa rodzicielskiego... co mozolnie zbudowaliśmy, to runęło znowu pod ciężarem przekleństwa ojcowskiego. Mój Jędrzej walczył, ale upadł i teraz jest szczęśliwym.

I w niemej rozpaczy rzuciła się Agnieszka znów na grób, który spadający biały śnieg otoczył białą powłoką i zarzucił ręce w twardej, zimnej ziemi. Stara cyganka podniosła ją i gwałtem wyprowadziła z cmentarza. Agnieszka postępowała za nią machinalnie, nagle jednak przystanęła i potoczywszy błędnym wzrokiem naokół, zawołała bojaźliwym głosem:

— Gdzież jest Piotr, dziecko moje!

— Zabrał je ów garbaty człowiek; ale teraz Agnieszko słuchaj! dziś jeszcze z synem swym wyjedziesz do chaty w lesie! W chacie cygańskiej ma Agnieszka starego Piotra odżyć nowem życiem. Czarne włosy jej mają na nowo zdobić pieniążki srebrne, jak zdobi kwiecie drzewo na wiosnę. Miejsce twe przy ognisku jeszcze wolne, a także i dla syna twego miejsce się znajdzie. Ojciec twój oczekuje cię, jest on stary i słaby i tęskni za tobą; pragnie klątwę, którą tobie i dziecku twemu dał na drogę, przemienić w błogosławieństwo... Przemówże zatem! Agnieszko, czyś mnie jeszcze nie zrozumiała ?

C. d. n.

Kronika bieżąca

Wtorek 2 czerwca

Błog. dziewicy Marji Anny.
Św. Marcelina, kapłana.
Św. Blandyny, służebnicy.

Kalendarz słowiański: Ratysław.

Jutro, środa 3 czerwca: Św. Erazma, biskupa i męczennika; św. braci Pergentyna i Wawrzyńcjana, męczenników; św. Lucyljana, męczennika oraz św. Pauli, dziewicy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.43,	o godz. 20.13
Księżyca	o godz. 23.03,	o godz. 4.22.

*

W Ameryce południowej uroczystość **błogosł. dziewicy Marji Anny a Jezu de Parades,** zwanej „lilją Kwitańską", której życie odznaczyło się niewinnością i pokutą.

W Rzymie uroczysty obchód **św. Marcelina, kapłana i św. Piotra, egzorcysty,** którzy w więzieniu pozyskali wielu wierze świętej. Gdy już podczas uwięzienia przecierpieli różne okrutne męczarnie, zostali za cesarza Dyoklecjana na rozkaz sędziego Serenusa ścięci na miejscu, zwanem poprzednio Czarnym Lasem (Silva Nigra), później jednak na ich cześć przezwanem Białym Lasem (Silva Candida). Święte zwłoki ich złożono w krypcie obok św. Tyburejusza. Papież Damazy uświetnił później grób ich poetycznym napisem.

W Lyonie śmierć męczeńska **św. Blandyny, służebnicy z wielu innymi,** których powtórne bohaterskie walki za Marka Aureljusza Antonina i Lucjusza Verusa opisano w okólniku kościoła lyońskiego do kościołów prowincji Azji i Frygji. Między tymiż męczennikami wycierpiała Blandyna, mimo że płcią słabsza, ciałem ułomniejsza, a stanem najniższa, najdłuższe i najsroższe męki z wielkiem bohaterstwem. Ścięta mieczem, poszła ze wszystkich ostatnia na śmierć, wskazując im palmę zwycięstwa.

Święta Klotylda.

(1 czerwca).

Ojca świętej Klotyldy zamordował własny brat, aby sobie tron jego przywłaszczyć. Święta Klotylda została żoną Klodweusza, króla Franków, poganina, i całem jej życzeniem było nawrócenie męża. Potrzebowała dużo pracy i czasu a przekonać go nie mogła, dopiero Bóg cudem jej dopomógł. Gdy we wojnie z Alemanami widział niechybną przegraną i napróżno wzywał bogów swoich, pomny wielkiej ufności, jaką żona jego posiadała w Bogu nieśmiertelnym, wezwał imienia Jezusa Chrystusa i zaraz zwycięstwo przechyliło się na jego stronę. Poczem przyjął chrzest wraz z rycerstwem i ludem. Tak za sprawą Klotyldy chrześcijaństwo zapanowało w dzisiejszej Francji.

Biura porady prawnej „Katolika"

będą czynne w miesiącu czerwcu 1931 r. w dnie następujące:

W Katowicach w redakcji „Katolika" przy ulicy św. Stanisława 4 (I. piętro) **w poniedziałki 1 i 15 oraz w czwartki 11, 18 i 25 czerwca** tylko przed południem.

W Mikołowie w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ul. Krakowska 23 (przy targowis ku) **tylko w poniedziałki 8 i 22 czerwca** przed południem.

W Pszczynie u restauratora p. Michała Zawiszy przy ulicy Gotsmana **we wtorki** (dni targowe) **2, 9, 16, 23 i 30 czerwca** tylko przed południem.

W Radzionkowie w domu kolportera „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) **w środy 3, 10, 17 i 24 czerwca** tylko przed południem.

W Rybniku w restauracji p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej **w soboty 6, 13, 20 i 27 czerwca** tylko przed południ.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 25 groszy.

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, każdą sprawę załatwimy, o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi. Przychodząc do nas chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi, którzy za każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

Organizujmy kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i ziem zachodnich.

W akcji, zmierzającej do wzmocnienia polskości na naszych kresach zachodnich i zbliżenia Polaków, mieszkających na terenie całej Rzeszy Niemieckiej, do ojczyzny, niewątpliwie olbrzymią rolę odgrywa akcja kolonijna Związku Obrony Kresów Zachodnich i Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

W ciągu 8-letniej działalności akcja ta przy wydatnej pomocy całego społeczeństwa polskiego, objęła **53.786 dzieci,** z czego 21.371 z zagranicy, a 32.415 z kraju.

Powody, dla których zorganizowano tę akcję, istnieją nadal, i dlatego w roku bieżącym, podobnie jak w latach ubiegłych, zachodzi konieczność czynnej współpracy ogółu polskiego w podtrzymaniu dotychczasowej owocnej działalności.

Dziecko polskie w Niemczech wzrasta w obcem otoczeniu i wychowuje się w szkole niemieckiej. Dla podtrzymania w niem świadomości narodowej ,jak również ze względów zdrowotnych, musimy dać dziecku temu możność czterotygodniowego pobytu w Polsce, gdzie w atmosferze swojskiej nabędzie hartu i zdrowia oraz pozna bliżej kraj ojczysty.

Również serdeczną troską należy otoczyć dziecko śląskie, żyjące częstokroć w nieodpowiednich warunkach zdrowotnych, w atmosferze trudności gospodarczych, utrudniających normalny, swoisty jego rozwój lub też popychających element robotniczy, od warunków tych zależny, na bezdroża.

Niemniejsze znaczenie ma akcja ta na Pomorzu, gdzie elementy odśrodkowe próbują trudności przejściowe wykorzystywać do działań antypaństwowych, opóźniających proces zespolenia dzielnicy tej z Macierzą.

Mimo więc obecnych trudności gospodarczych tegoroczną akcję kolonij należy utrzymać w dotychczasowych ramach, by dziecku polskiemu **z Niemiec, Gdańska i ziem zachodnich** zapewnić tak pożądany pobyt na kolonjach.

Centralny Komitet Kolonij Letnich, pozostający pod protektoratem Pani Prezydentowej Michaliny Mościckiej, wzywa do akcji tej całe społeczeństwo i prosi o dary, choćby najmniejsze, w gotówce i naturaljach, których niewątpliwie nie poskąpią nasze sfery rolnicze.

Ofiary w gotówce należy przekazywać pod adresem Wojewódzkich Komitetów Kolonij Letnich: Poznań P. K. O. nr. 203.184, Warszawa P. K. O. nr. 84.14, Kraków P. K. O. nr. 405.247, Katowice P. K. O. 301.880, Toruń P. K. O. nr. 206.229 lub w poszczególnych Komitetach Powiatowych i Lokalnych, gdzie również prosimy zgłaszać dary w naturze.

Centralny Komitet Kolonij Letnich
dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i ziem zachodnich.

— **Projekt nowego prawa o wyprzedażach.** Ministerstwo przemysłu i handlu wezwało Izby hnadlowe do opracowania projektu nowelizacji rozporządzenia Rady ministrów o wyprzedażach, dokonywanych w obrocie handlowym. Przewiduje się reglamentację wszystkich wyprzedaży, oraz ścisłe określenie poszczególnych ich typów, przekazując jednocześnie całokształt spraw administracyjnych z wyprzedażami związanych, Izbom przemysłowo-handlowym. Projekt noweli, opracowany przez Izbę warszawską, znajduje się obecnie w stadjum uzgadniania między Izbami przemysłowo-handlowemi.

— **Poszukiwanie emigrantów przez rodziny pozostałe w kraju.** Wobec zwracania się do Syndykatu emigracyjnego wielu osób z prośbą o poszukiwanie członków ich rodziny, jak mężów, braci, ojców itp., którzy wyjechali zagranicę, Syndykat emigracyjny informuje, że sprawy poszukiwania rodzin przeprowadzają bezpłatnie Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy. Osoby, poszukujące emigrantów, winny zgłaszać się do Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, przynosząc ze sobą wszelkie dokumenty, odnoszące się do poszukiwanego emigranta, oraz ostatnią korespondencję z nim przeprowadzoną.

— **Ważne dla ubezpieczonych w niemieckich zakładach.** W „Monitorze Polskim" nr. 118 ukazał się komunikat ministerstwa skarbu w sprawie zgłaszania wniosków o wcześniejsze wypłaty należności zwaloryzowanych z tytułu zawartej z niemieckimi zakładami ubezpieczeń umów na życie, które podpadają pod art. 18 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego. Komunikat podaje szemat, według którego posiadacze polis winni sporządzać wnioski o wcześniejsze wypłaty, oraz zawiera szczegółowe wskazówki, jakie dokumenty należy dołączyć do wniosku. Ze względu na krótki termin dla składania wniosków, winni posiadacze polis we własnym interesie zaznajomić się z treścią wspomnianego komunikatu. Zwraca się uwagę, że art. 18 układu nie obejmuje umów ubezpieczeniowych na życie, opiewających na marki polskie, korony austro-węgierskie i ruble rosyjskie, oraz tych umów, opiewających na marki niemieckie, które zostały zawarte za pośrednictwem oddziałów niemieckich zakładów ubezpieczeń na obszarze b. monarchji austro-węgierskiej. Te ostatnie umowy zostały uregulowane przez rząd polski ze sum, jakie wpłynęły od niemieckich zakładów z powodu postanowień art. 21 układu o przeprowadzeniu osobnych rejestracyj, którego finalizacji nie należy się spodziewać przed końcem br.

Województwo śląskie.

* **Narodowa pielgrzymka do Padwy, Lourdes i Lisieux.** JE. ks. biskup dr. Teodor Kubina objął łaskawie protektorat nad narodową pielgrzymką do Padwy, Lourdes, Lisieux i Paryża, **organizowaną przez Ligę katolicką w Katowicach.** Z pośród wysokich dostojników kościelnych wezmą udział w pielgrzymce m. in.: JE. księża biskupi dr. Kubina i Kubicki. Pielgrzymka wyruszy dnia 3. lipca br. i zwiedzi północne Włochy i Francję. Do szeregu atrakcyj tej pielgrzymki należy zwiedzenie wielkiej międzynarodowej wystawy sztuki religijnej w Padwie, jakoteż imponującej rozmiarami wystawy kolonjalnej w Paryżu. Koszta trzytygodniowej podróży wraz z utrzymaniem i hotelami wynoszą: w klasie III — zł. 950, w klasie II — zł. 1300. **Zgłoszenia przyjmuje Liga katolicka w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 58.**

* **Kolonje lecznicze Czerwonego Krzyża.** W środę, dnia 3 czerwca r. b. wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Jastrzębiu Zdroju dzieci z Pawłowa, Orzegowa, Czerwionki, Tych, Gierałtowic, Bielszowic, Zgody, Mysłowic, Kalet, Niewiadomia Górnego, Lipin, Królewskiej Huty, Wielkich Hajduk i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. — Zbiórka dzieci odbędzie się na dworcu III. klasy w Katowicach o godz. 8.30 rano.

Także w środę, dnia 3 czerwca r. b. wyjeżdżają do kolonji letniej w Pielgrzymowicach dzieci z Wełnowca, Siemianowic Śl., Wielkich Hajduk i Król. Huty. Zbiórka dzieci odbędzie się w Katowicach na dworcu III. klasy o godz. 8.30 rano.

* **Jarmarki w województwie śląskiem w miesiącu czerwcu 1931 roku. Katowice:** 16 czerwca konie, bydło, świnie, owce i kozy. **Król. Huta:** 11 czerwca bydło i konie. **Lubliniec:** 2 czerwca bydło i konie. **Mikołów:** 3 czerwca bydło, konie i kozy. **Pszczyna:** 10 czerwca bydło i konie. **Rybnik:** 9 czerwca bydło i konie. **Stary Bieruń:** 17 czerwca bydło. **Szarlej:** 6 czerwca konie. **Tarn. Góry:** 24 czerwca bydło i konie. **Wodzisław:** 2 czerwca bydło i konie. **Woźniki:** 8 czerwca kramarski. **Żory:** 17 czerwca konie i bydło.

* **Stan bezrobocia na Śląsku.** Śląski Urząd Wojewódzki donosi, że w czasie od 21 do 27 maja br. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zwiększyła się o 44 osoby i wynosiła 62.885 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 9.288, hutnictwo 1.956, hutnictwo szkła 27, przemysły: metalowy 6.305, włókienniczy 1.061, budowlany 6.313, pozostałe przemysły 3.295. Niewykwalifikowanych bezrobotnych było 31.163, rolnych 33, umysłowych 3.444. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 39.403 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 11.553 osób.

* **Kwalifikacja zakładów ogrodniczych.** Śląska Izba Rolnicza zawiadamia właścicieli i kierowników zakładów ogrodniczych, którzy chcą uczni kształcić i nie posiadają jeszcze kwalifikacji Śląskiej Izby Rolniczej, że mogą się dodatkowo do kwalifikacji zgłosić w terminie do 15 czerwca br. Kwalifikacja przez komisję Śląskiej Izby Rolniczej nastąpi w miesiącu lipcu. Zgłoszenia należy wysyłać do Śląskiej Izby Rolniczej Katowice, ul. Juljusza Ligonia 36.

* **Obniżka zarobków robotników rolnych na dniówki zatwierdzona.** Wyrok komisji pojednawczej i rozjemczej z dn. 18. marca br. w sprawie obniżki zarobków robotników i robotnic rolnych, zatrudnionych na dniówkę, **został odrzucony przez Związek robotników rolnych i leśnych Z. Z. P.** Wobec tego ministerstwo pracy i opieki społecznej wydało następujące rozporządzenie, którem nadano moc obowiązującą orzeczeniu komisji pojednawczo - arbitrażowej. Rozporządzenie to brzmi: „Na podstawie §§ 24 i 27 rozporządzenia o przyjmowaniu i wydaleniu robotników i pracowników podczas okresu demobilizacji gospodarczej z dnia 12. lutego 1920 r. w brzmieniu nadanemu temu rozporządzeniu rozporządzeniem z dnia 15. lipca 1924 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 65, poz. 643) oraz rozporządzeniem z dnia 15. października 1924 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 93, poz. 866), postanawiam co następuje:

§ 1. Orzeczeniu komisji pojednawczo-rozjemczej w Katowicach z dnia 18 marca 1931 r. w sprawie ustalenia warunków pracy i płacy dla wszystkich gospodarstw rolnych w górnośląskiej części województwa śląskiego, podanemu w załączeniu do niniejszego rozporządzenia, nadaję moc obowiązującą od dnia 1. kwietnia 1931 r.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw Śląskich".

Z Katowickiego

Nowe redukcje w przemyśle górnośląskim.

Katowice. Według doniesień prasy w sobotę odbyła się konferencja **w sprawie zwolnienia robotników z kopalni „Biały Szarlej"** w Brzezinach Śl., która jest własnością Sp. Akc. Giesche (Harriman). W zastępstwie komisarza demobilizacyjnego przybył na konferencję inspektor pracy Seroka. Dyrekcja kopalni domagała się redukcji dalszych 720 robotników. Konieczność zwolnienia ich motywował inż. Piasecki, który dowodził, że kopalnia może obecnie produkować tylko 800 ton miesięcznie. Redukcji 720 robotników przeciwstawiła się kategorycznie rada załogowa i przedstawi-

cie związków zawodowych. Po wysłuchaniu stron insp. Seroka podał do wiadomości zainteresowanym, że **redukcji będzie podlegać około 560 robotników**, jednak zastrzegł sobie wydanie ostatecznej decyzji do czasu porozumienia się z komisarzem demobilizacyjnym inż. Maskiem. Jak wynikało z wywodów zastępcy komisarza demobilizacyjnego, 560 robotników ma zostać przymusowo urlopowanych, co równa się redukcji, gdyż robotnicy ci będą figurowali na listach bezrobotnych i będą pobierali zasiłki. Robotnicy wzburzeni są do ostateczności, tembardziej, że istnieje ustawa cynkowa, która została wprowadzona w życie, kiedy kapitaliści amerykańscy obejmowali te zakłady w swe posiadanie. Ustawa ta kładzie na zarząd zakładów **obowiązek zatrudniania tej ilości robotników, jaką zatrudniano w roku 1924.** Podobna konferencja odbyła się również w sprawie redukcji robotników w hucie cynkowej „Hohenlohe". Dyrekcja huty damagała się zezwolenia na zwolnienie 200 robotników, komisarz demobilizacyjny zaś zezwolił **na zredukowanie 130 robotników.**

Samolot firmy „Bata" w Katowicach.

Katowice. Dnia 30 maja br. o godz. 6 wieczór na lotnisku w Katowicach wylądował prywatny samolot czeski, własność firmy „Bata". W samolocie prócz pilota znajdowało się dwóch przedstawicieli wspomnianej firmy. Pilot Emil Terejtnik, obywatel czeski, nie posiadał międzynarodowej legitymacji komunikacyjnej i dlatego samolot zatrzymały władze celne aż do wyjaśnienia sprawy.

Ofiara górnictwa.

Chorzów w Katowickiem. W podziemiach kopalni „Hr. Laury" skutkiem załamania się filaru uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 31-letni rębacz Walenty Lankoc z Król. Huty. Trzej jego współpracownicy zdołali ujść niechybnej śmierci. Zwłok Landkoca dotychczas nie odnaleziono. Landkoc osierocił dwoje dzieci.

Z Król. Huty

Samobójstwo w więzieniu.

Król. Huta. W ubiegły piątek aresztowano w Bytomiu dwóch młodych ludzi z Król. Huty za kradzież wiązki bananów. Młodocianych przestępców odstawiono do aresztów policyjnych. Po upływie niespełna godziny, gdy zajrzano do celi, znaleziono jednego z aresztowanych, 25-letniego Wieczorka z Królewskiej Huty, powieszonego na rurze ogrzewającej. Samobójca rzekomo skręcił z koszuli i marynarki linę, na której się następnie powiesił. Wszelkie zabiegi około przywrócenia go do życia były bezskuteczne.

Z Świętochłowickiego

Świętówki w przemyśle.

Świętochłowice. Położenie gospodarcze w przemyśle pow. świętochłowickiego w ostatnim czasie znacznie się pogorszyło. Z 40.550 robotników około 4000 było zmuszonych świętować, skutkiem czego w kwietniu było utraconych szycht 123.881. Stan zatrudnienia zmniejszył się z liczby 42.242 robotników na 40.550. Liczba bezrobotnych zwiększyła się ostatnio z powodu unieruchomienia huty cynku „Rosamunda" w Nowym Bytomiu oraz z powodu redukcji na kopalniach węgla i w hutach.

Z Rybnickiego

Pogrzeb.

Rybnik. Odbył się tu pogrzeb kolejarza Jana Beera ze Smolnej, który w piątek rano około godz. 6 uległ na tutejszym dworcu nieszczęśliwemu wypadkowi. B. po odbytej 20-godzinnej służbie, niewątpliwie przemęczony szedł do domu. Przechodząc po przez tory, upadł a nadjeżdżająca lokomotywa go przejechała i odcięła obie nogi. Po ciężkich boleściach nieszczęśliwy zmarł w szpitalu św. Juljusza. Tak jak każdego innego pracownika, tak i kolejarza służba jest dziś ciężka i przytem niebezpieczna. Mimo zmniejszania personelu a może raczej dla tego coraz to więcej słychać o nieszczęśliwych wypadkach przy pracy. Niechżeby tegoroczne obchody 40-lecia encykliki „Rerum Novarum" spowodowały zwrot i żeby powróciły w kierujących sferach znowu względy ludzkiego uczucia dla podwładnych nad fałszywą taktyką, t. zw. racjonalizowania i nieodpowiednich oszczędności.

Niegodne wyzyskiwanie ludzkiego nieszczęścia.

Rybnik. W sobotę w szpitalu Spółki Brackiej w Knurowie odbyła się **sekcja zwłok 5-rga dzieci Roberta Skorupy,** który je obuchem siekiery pomordował. Szóste dziecko, 12-letnia Gertruda, żyje jeszcze w szpitalu, lecz stan jej jest bardzo groźny. Zbrodniarz został odstawiony z Knurowa do sądu grodzkiego w Rybniku. Skorupa przed sędzią śledczym **ze łzami w oczach przyznał się do zbrodni. Nie ulega wątpliwości, że dokonał jej w przystępie szału.** Prasa niemiecka, w szczególności „Kattowitzer Zeitung", w związku z opisem tej strasznej tragedji, **podaje szereg nieścisłych, nawet kłamliwych informacyj.** Z gruntu fałszywą wiadomością jest informacja, że Robert Skorupa miał być zredukowany z koksowni Skarbofermu w Knurowie, gdzie pracował w charakterze dozorcy. Okazuje się, że nawet tak straszną tragedję prasa niemiecka wyzyskuje do propagandy wywrotowej. Skorupa był spokojnym pracownikiem i absolutnie **żadna redukcja mu nie groziła.** Rodzina i sąsiedzi stwierdzili, że od dłuższego czasu cierpiał on na bezsenność, po całych nocach nie mogąc zmrużyć oka, co silnie podkopało jego stan nerwowy.

Pożar.

Wielopole w Rybnickiem. W środę przed południem powstał pożar w lesie Spendla, który zajął obszar koło 20 mórg. Na miejsce pożaru przybyła sikawka motorowa miasta Rybnika, która pożar wkrótce ugasiła.

Okropne morderstwo.

Mszana w Rybnickiem. Okropna zbrodnia została popełniona w Mszanie w ubiegłą sobotę rano. Rolnik Tatarczyk zabił swego brata siekierą na placu przed kościołem, gdy tenże po nabożeństwie opuścił kościół. Przyczyna zbrodni dotychczas nie jest znana, przypuszcza się jednak, iż zachodzi akt zemsty. Obaj bracia procesowali się bowiem od dłuższego czasu o podział majątkowy a w przyszłości czekały ich dalsze na tem tle rozprawy sądowe.

Siekierą rozpłatał głowę.

Bełsznica w Rybnickiem. Robotnik Wilhelm Łuska wróciwszy do domu w stanie nietrzeźwym zaczepił domowników a następnie uzbroiwszy się w siekierę, wtargnął do mieszkania robotnika Ferdynanda Klimka. Klimek rzucił się do ucieczki a za nim w pościgu Łuska. Na podwórzu Klimek znalazł przypadkowo siekierę, którą się także uzbroił. Gdy Łuska natarł na Klimka, tenże w obronie własnej uderzył Łuskę siekierą dwakroć w głowę i powalił go na ziemię. Ciężko okaleczonego Łuskę odstawiono do lecznicy powiatowej w Wodzisławiu, Klimkiem zaś zajęła się policja. Ostatnie zbrodnie w powiecie rybnickim świadczą o upadku moralnym jednostek, które nie cofają się od najstraszniejszych czynów zbrodniczych. Świadczy to o braku religijnego wychowania.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Zarząd kopalni „Hohenzollern" czerpie piasek potrzebny do wypełnienia podziemi kopalni z dołów piaskowych, znajdujących się niedaleko **Szombierk.** Potężne bagry wykopały już doły głębokie na 20 metrów. W jednym takim dole natrafiono na studnię, co nasuwa przypuszczenie, że dawniej teren ten był zamieszkały.

*

Na przestrzeni pomiędzy **Mikulczycami a Rokitnicą** odczuto w tych dniach silny wstrząs ziemi. Mieszkańcy, zamieszkujący górne piętra zauważyli, jak domy się kolebały. Z tego powodu ludności ogarnął strach, przedewszystkiem bały się kobiety.

*

W czasie od 3 do 26 maja odbywały się w **Szombierkach** misje św. Kazania głosili OO. Jezuici z Opola. Rzesze wiernych przystępowały do Sakramentów św., zwłaszcza w okresie Zielonych Świątek.

Z Strzeleckiego.

Z chwilą, gdy dawniejsze wapienniki Blauta przeszły na własność przedsiębiorstwa „Portland", gmina **Karlubiec** poniosła dotkliwe straty. Wapienniki bowiem unieruchomiono. Około 60 robotników utraciło pracę i zarobek.

*

Na torze kolejowym pomiędzy **Warmuntowicami a Centawą,** znaleziono trupa dziewczyny w wieku około 20 lat. Jedna noga i ramię były odcięte od tułowia i leżały pomiędzy szynami. W zwłokach rozpoznano 22-letnią Antonję Krupiankę z Centawy, która popełniła samobójstwo z powodu zawodu milosnego.

*

Podczas ostatniej burzy, która przechodziła nad powiatem strzeleckim, uderzył grom w **Imielnicy** w budynki Jana Kachla i Franciszka Pyki. Ogień zniszczył doszczętnie oba domy mieszkalne.

Z Głubczyckiego.

Onegdaj burza gradowa wyrządziła bardzo wielkie szkody na polach miejscowości **Wysoka** (Waissak). Przeszło pół godziny padał grad wielkości jaj gołębich. Kwiecie drzew owocowych i rośliny jarzynowe zostały zniszczone, taksamo zasiew został częściowo wybity gradem i zniszczony. Po burzy grad pokrywał sady i pola 5 cm. grubą warstwą. Ci rolnicy, którzy plonów swoich nie ubezpieczyli na wypadek gradu, zostali bardzo dotkliwie poszkodowani. Miasteczko **Baborów** nawiedzone zostało przez duży grad, który zniszczył zasiewy na polach i w ogrodach. Do **Piotrowic i Sopowa** wezwano straż ogniową. Rozeszła się pogłoska, iż w miejscowości **Władziemin** (Bladen) przy pracach ratowniczych utonęły dwie osoby. Linja kolejowa Głubczyce — Karniów była zatopiona. Pociąg z Głubczyc stanął na torze, nie mogąc dalej jechać. Pasażerów trzeba było odwozić autobusami.

Z Opolskiego.

Celem poprawy żeglugi na Odrze ma być wybudowany pod **Turawą** zbiornik do wstrzymania przypływu wody. Koszty wyniosą 3 miljony marek.

*

Oddalona 7 kilometrów od Opola wieś **Sławice** nie posiada dotychczas własnego kościoła. W bieżącym roku jednakże stanie tu Dom Boży. Prace około budowy świątyni zostały rozpoczęte i postępują raźno. W pierwsze święto Zesłania Ducha świętego odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego.

*

Mężatka G. z **Komprachcic** skaleczyła sobie nieznacznie rękę, lecz nie przypisywała temu żadnej wagi. Kiedy pewnego dnia wróciła z pola, uczuła dreszcze. Pomimo, że natychmiast odstawiono ją do lecznicy w Opolu, umarła wkrótce na zatrucie krwi. Wypadek ten jest o tyle tragiczniejszy, że pozostało sześcioro drobnych dzieci.

*

W niedzielę, 17 maja odbył się w Opolu w sali Domu Polskiego zjazd Polsko-Katolickiej Partji Ludowej przy licznym udziale uczestników. Zjazdowi przewodniczył w zastępstwie ks. prob. Klimasa ks. prob. Koziołek. Na zjeździe poruszono szereg aktualnych spraw politycznych, gospodarczych i kulturalnych, dotyczących mniejszości polskiej w Niemczech. Poczem na wniosek kier. dzielnicy śląskiej Zw. Polaków w Niemczech, p. Szczepaniaka, przyjęto przez aklamację rezolucję przeciw napaściom prasy niemieckiej na ks. prob. Koziołka, zasłużonego polskiego działacza społecznego na obczyźnie. Treść uchwalonej rezolucji jest następująca: „Zjazd polsko-katolickiej partji ludowej z całą stanowczością i z oburzeniem protestuje przeciw napaściom ze strony renegatów, szowinistów i w szczególności prasy centrowej, skierowanym w ostatnim czasie przeciw Czcigodnemu posłowi ks. proboszczowi Koziołkowi i innym księżom za ich odważne występowanie w obronie ludu polsko-katolickiego". Ze zjazdu, który miał podniosły przebieg, uczestnicy wynieśli wrażenie, że polsko-katolicka partja ludowa szczerze spełnia zadania swoje wobec ludności polskiej w Niemczech.

Z Kluczborskiego.

W tych dniach przechodziła nad **Kujakowicami Górnemi** gwałtowna burza. Po uspokojeniu się karczmarz Geier wyszedł z rodziną na drogę, aby zobaczyć, czy grom nie spowodował gdzie ognia. W tej chwili uderzył grom w pobliskie drzewo. Wszyscy członkowie rodziny zostali powaleni na ziemię, lecz po upływie niejakiegoś czasu przyszli do siebie. Jedynie u karczmarza wszelkie usiłowania przywrócenia go do życia były bezskuteczne.

*

Onegdajszej nocy kilku przemytników usiłowało przekroczyć granice polsko-niemiecką pod **Krzyżanowicami,** mając przy sobie większy przemyt. Pomiędzy strażą graniczną a przemytnikami wywiązała się strzelanina. Jeden z przemytników został zabity, inny znowu ciężko ranny.

Z Tarnogórskiego

Pierwsza Komunja św.

Bobrowniki w Tarnogórskiem. W drugie święto Zielonych Świąt przystąpiło w tutejszej parafji około 80 dzieci do pierwszej Komunji św. Dziatwa oraz rodzice zebrali się przed miejscową szkołą, skąd udali się wszyscy w procesji do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się wspólna fotografja a po południu po nieszporach dzieci otrzymały obrazki pamiątkowe.

145-lecie huty.

Strzybnica w Tarnogórskiem. W dniu 27 bm. huta ołowiu i srebra w Strzybnicy pod Tarn. Górami obchodziła 145-lecie swego istnienia. Huta ta powstała w roku 1786 a poświęcenie kamienia węgielnego pod jej budowę odbyło się 27 maja tegoż roku. Założycielem tej huty jest hr. Fryderyk Reden, jeden z twórców górnośląskiego przemysłu węglowego i hutniczego. Pierwotnie huta nazywała się huta „Fryderyka". W ciągu 145 lat swego istnienia huta rozwinęła się ogromnie i odegrała w przemyśle hutniczym Górnego Śląska bardzo wybitną rolę.

Z Cieszyńskiego

Komuniści znowu podburzają bezrobotnych.

Bielsko. W dniu 27 bm. w Buczkowicach w powiecie bialskim miejscowi bezrobotni, podburzani przez komunistów, zaczęli się domagać w sklepach wydawania towarów, oraz grozili zdemolowaniem nieczynnej zresztą fabryki Thoneta „Mundus". Również w Kozach próbowali komuniści sprowokować zajście w kamieniołomach państwowych, które zostało jednak zlikwidowane. W związku z demonstracjami w Bielsku — Białej policja aresztowała 13 osób. Władze administracyjne i policja wydała szereg zarządzeń, które przyczynią się niewątpliwie do likwidacji tej wyraźnej roboty komunistycznej.

Olbrzymi pożar.

Mikuszowice w Bielskiem. W nocy na 28. bm. wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Rudolfa Kubicy. Zaalarmowani przez sąsiadów domownicy ledwie zdołali się wydostać z płonącego domostwa. Ogień podsycany wiatrem, przerzucił się na sąsiednie zabudowania Wawrzuta. Pastwą płomieni padły dwa budynki. Szkody obliczono na 20 000 zł. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie wadliwa budowa komina.

Wypadek samochodowy.

Aleksandrowice w Bielskiem. Onegdaj na drodze w Aleksandrowicach, wskutek nadmiernej szybkości, samochód wjechał do przydrożnego rowu. Bross oraz dwie pasażerki Irena Keplerówna i Zofja Cholewianka doznali ogólnych obrażeń ciała. Trzecia pasażerka Georgina Szancerowa wyszła bez szwanku. Rannych przewieziono do szpitala w Bielsku.

Samobójstwo.

Puńców w Cieszyńskiem. Onegdaj powiesił się w zaroślach przy drodze w Puńcowie 51-letni parobek Jan Cichy. **Przyczyny targnięcia się na własne życie nie zdołano ustalić.**

Pierwsza ofiara „Anschlussu".

Międzynarodowy korpus dyplomatyczny traci w osobie Brianda jednego ze swych czołowych przedstawicieli. Briand żegna się się obecnie z polityką i politykami świata, opuszcza Genewę i schodzi z areny, na której tyle lat grał wybitne role w komedjach i dramatach politycznych. Za kilka dni ustąpi on również z ministerstwa spraw zagranicznych Francji.

Gdy dziesięć dni temu Briand w świetnej mowie bronił swej polityki w parlamencie francuskim, jego pozycja jako ministra zdawała się być niezachwianą. Z wielką finezją i iście francuską lekkością przedstawił on swe koncepcje, które miały mu utorować drogę do urzędu prezydenta. Przewidywania te jednak nie ziściły się. Mowa ta była raczej łabędzim śpiewem Brianda, jako przedstawiciela zagranicznej polityki francuskiej. Odejście Brianda jest niewątpliwie znamiennem wydarzeniem w polityce międzynarodowej. Odbije się ono niewątpliwie na biegu ważnych zagadnień i na sposobie ich załatwiania. Na szczególną również uwagę zasługują jawne i ukryte przyczyny, które przyczyniły się do odejścia Brianda. Z tych przyczyn na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa „Anschlussu". W to nikt nie wątpi. Niezdecydowana ugodowa polityka, którą Briand prowadził w stosunku do Niemiec wywarła decydujący wpływ na jego karjerę polityczną. Właśnie tendencje ugodowe i kompromisowe zamknęły mu drzwi do prezydenturę.

Być może. że gdyby Briand był miesiąc temu wystąpił przecwi Anschlussowi i z nim związanej polityce niemieckiej z tak stanowczą mową, jaką wygłosił teraz w Genewie, los jego ukształtowałby się zapewnie inaczej. Niestety, ten ostatni elastyczny skok Brianda był zademonstrowany zbyt późno. Briand, jak sam otwarcie już przyznał, w dyskusji parlamentarnej popełnił błąd. Pamiętał wprawdzie, że Francja poniekąd nadaje ton polityce europejskiej. Ale zapomniał o tem, że ton ten wywiera na Europę tylko wtedy, jeżeli głosi zasady stałego pokoju i stanowczo wyklucza jakiekolwiek wykroczenia przeciw istniejącym traktatom i umowom międzynarodowym. Najmniejsza nawet chwiejność pod tym względem jest nieprzebaczalna. Wywołuje ona protest narodów od Morza Śródziemnego do Bałtyku, protest tych narodów, które pragną ukrócić Niemców w ich dążeniach do zakłócenia istniejącego pokoju. To też upadek Brianda jest rezultatem pobłażliwości jego względem Anschlussu. Czego mu ani Francja ani Europa przebaczyć nie może.

W sprawie święcenia niedzieli.

Wiadomość o projektowanej zmianie ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu — o czem już donosiliśmy — a który to projekt zmierza do pogwałcenia naszych dni świętych i nie jest niczem innem, jak ustępstwem dla ludności żydowskiej, **porusza w dalszym ciągu opinję całej katolickiej Polski.** Bo nie dosyć tego, że na mocy nowelizacji dotychczasowej ustawy o sprzedaży napojów alkoholowych przyjaciele alkoholu do syta mogą używać teraz także w niedziele i święta, zapełniać szynkownie i restauracje i tracić pieniądze, których jest tak mało, na pijaństwo, a rodziny swoje wtrącać w coraz większą nędzę i rozpacz — to obecna akcja zamierza nowy cios wymierzyć jeszcze w uczucia i przekonania katolickie i wprowadzić daleko idące zmiany pod względem uprawiania w niedziele i święta handlu w przeróżnej postaci i formie.

Podnoszą się więc — jak nas informują — coraz liczniejsze protesty, a do księży biskupów wpływają podania i prośby i to od zainteresowanych kół kupieckich, rzeźników, wędliniarzy i t. d., **aby Episkopat wstawił się do władz państwowych w obronie żądań katolickiej ludności i wpływami swemi wyjednał u miarodajnych czynników, iżby niedziele i święta nadal pozostały dniami, poświęconemi służbie Bożej i wolne były od wszelkich zajęć w przemyśle i handlu.**

Między innemi koła kupieckie przy Centralnym Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego Rzeczypospolitej Polskiej uchwaliły następującą rezolucję:

„Zgromadzeni kupcy w dniu 20 maja rb. oświadczają, że chrześcijańskie kupiectwo detaliczne nadal stoi na stanowisku, już niejednokrotnie zajmowanem w sprawie odpoczynku niedzielnego, **broniąc kategorycznie święcenia niedziel i uważają w tej chwili za niewskazane wprowadzenie jakichkolwiek zmian.**

Jednocześnie stwierdzają, że **chęci naruszenia świąt nie są podyktowane ani interesami kupców, ani potrzebą konsumenta.**

Zebrani wzywają zarząd główny do wniesienia tej sprawy pod obrady Rady Centralnego Związku Det. Kup. Chrz. R. P.".

SPORT

Niedzielne mecze ligowe.

Czy ośmieliłby się ktoś wierzyć w to, że Wisła straci na korzyść Lechji dwa punkty? Czy sympatycy mistrza Polski, Cracovii spodziewali się takiej klęski w Warszawie? Przenigdy. Najsłabsze, wprost beznadziejne drużyny biją faworytów.

Legja Warszawa — Ruch Wielkie Hajduki 1:0 (1:0)

W doskonałej formie znajdująca się drużyna Ruchu, która obecnie wciąż jeszcze zajmowała II-gie miejsce w tabeli rozgrywek, dołożyła jak już zgóry było do przewidzenia wszelkich starań, by ze spotkania tego wyjść zwycięsko. Była to typowa bardzo zacięta i nadzwyczaj interesująca walka o punkty, w której Ruch pragnął wykazać, iż potrafi dzielnie i ambitnie walczyć. Niestety prześladował go pech, który Ruch pozbawił zwycięstwa. Powyższe zawody ściągnąć zdołały rekordową ilość widzów bo ok. 3.000. Skład drużyn przedstawiał się następująco:

Legja: Skwarczyński, Martyna, Jesionka, Buzek, Cebulak, Nowakowski, Rajdek, Przeździecki, Nawrot, Krotkowski, Wypijewski.

Ruch: Mazur, Kacy i Kusz, Badura, Gąsior i Dziwisz, Urban, Buchwald, Peterek, Sobota i Włodarz.

Drużyna Ruchu miała oczywiście miażdżącą wprost przewagę nad niedysponowaną drużyną Legji, lecz fatalnie prześladujący ją pech nie pozwolił na uzyskanie wysokocyfrowego zwycięstwa, któreby Ruchowi słusznie się należało. Na specjalne wyróżnienie zasługuje wszędobylski Dziwisz, który mimo, iż jest bardzo mały pracuje nad wyraz ambitnie.

Wisła — Lechja 1:2 (0:0)!!

Największa sensacja Polski! Lechja — najsłabszy zespół Ligi bije leadera! Wierzyć się wprost nie chce, że mimo dwóch „fuksów" jakie Lechja zrobiła bijąc Legję i Polonię (po 2:1), znalazła się jeszcze jedna drużyna — i to pretendent do tytułu mistrza, która tak bezmyślnie zlekceważyła benjaminka. Wisła grała słabo, zwłaszcza w pomocy, gdzie brak Kotlarczyka I dał się dotkliwie odczuć.

Warszawianka — Cracovia 6:1 (3:0)
Warta — Garbarnia 1:0 (1:0)
Pogoń — Czarni 2:1 (0:0)

Mistrzostwa Ligi Śląskiej.

Znowu kilka sensacyj. Naprzód w dalszym ciągu leaderem. Policyjny grawituje ku dołowi tabeli.

IFC. — Naprzód Lipiny 3:3 (1:2)
06 Katowice — Sturm 8:1 (3:1)
BBSV. — Kolejowe P. W. 2:1 (1:1)
Policyjny KS. — 07 Siemianowice 1:2 (1:1)
Śląsk — A. K. S. 4:0 (3:0)

Mistrzostwa kl. A.

KS. Dąb — Naprzód Załęże 4:0 (2:0)
Pogoń — 09 Mysłowice 2:3 (0:3)
06 Mysłowice — KS. Rożdzień 2:1 (1:0)
W. K. S. — Slavia Ruda 2:1 (1:0)
Czarni — Zjednoczeni P. S. 5:1 (3:1)
Śląsk Siemianowice — Pogoń Nowy Bytom 5:2 (1:2)
K. S. 22 Mała Dąbrówka — Diana 1:1 (1:0).
IKS. — Odra Szarlej 7:4 (3:1).

O mistrzostwo „B"-Ligi.

Klimzawiec, 31. 5.
Powstaniec — Stadjon Król. Huta 1:6 (1:4).

Giszowiec, 31. 5.
KS. 26 Giszowiec — 26 Nikiszowiec 3:0 (1:0).

Wielkie Piekary, 31. 5.
Sparta — K. S. Bytków 2:1 (1:0).

Nowa Wieś, 31. 5.
Wawel — Poniatowski Godula 2:1 (2:1).

1 czerwca zawodowi bokserzy urządzają zawody w Piaśnikach.

W poniedziałek, dnia 1. 6. br. o godz. 8 wieczorem odbędą się w ogrodzie Pollacka w Piaśnikach zawody bokserskie, zorganizowane przez Polski Związek Zawodowych Bokserów, o programie następującym:

Waga piórkowa (6 rund): **Tasarek** (Katowice) — **Pyka** (Król. Huta. **Waga półcieżka** (8 rund): **Kantor** (Cieszyn) — **Jokiel** (Król. Huta).

W półfinale o tytuł mistrza Polski w wadze półśredniej walczą (10 rund): **Gawlik** (Król. Huta) — **Klarowitz** (Król. Huta). **Bara** (Mysłowice) — **Goworek** (Lipiny).

W walkach sparringowych spotkają się: **Grim** (Koźle) — waga półcieżka. **Kaleta** (Gliwice) — waga piórkowa. **Biewald** (Zabrze) — waga lekka. **Blewik** (Zabrze) — waga piórkowa.

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Mysłowicach.

25.000 widzów. — Brawurowa jazda zagranicznych jeźdźców.

Mysłowice, 1. 6. Najważniejszem wydarzeniem wczorajszej niedzieli na Śląsku były wyścigi motocyklowe zorganizowane przez ruchliwy „Klub Motocyklowy" Mysłowice, na torze żużlowym w Mysłowicach. Wyścigi te ściągnęły ponad 25.000 widzów, co świadczy o rekordowem zainteresowaniu, a jako całość wypadły pod każdym względem imponuj. Na czoło zawodnych zawodników wybili się: brawurową jazdą i wspaniałem opanowaniem maszyny — Kühlmeier (Austrja), Soerenseen (Danja) i Köhler (Niemcy). Ostatni wygrał wyścig o wielką nagrodę „Stadjonu" we wspaniałej formie, zaś duńczyk Soerenseen uzyskał najlepszy czas dnia oraz jednego okrążenia. Kühlmeier w jeździe dla zawodowych kierowców zajął pierwsze miejsce. W tym biegu odpadł jednak wskutek defektu maszyny Soerenseen. Wyniki byy następujące:

Klasa A.

Kategorja A do 250 cm. — handicap.
I Bieg — 4 okrążenia — dystans 3,200 mtr.

1) Nagenstgast (Unja Poznań) 3:32,3. 2) Kasprowski (Śląski K. M.) 4:52. 3) Malicki (Unja Poznań) 4:57.

Kategorja B do 350 ccm — junjorzy.
II. Bieg — 6 okrążeń — dystans 4.800 mtr.

1) Rasek (Mysłowicki K. M.) 4:23,1. 2) Kasprowski (Śląski K. M.) 4:24,3. 3) Maciejewski (Mysłowicki K. M.) 4:43,4.

Kategorja B do 350 ccm — senjorzy
III. Bieg — 6 okrążeń — dystans 4.800 mtr.

1) Koehler (Lipsk) 4:27,3. 2) Bogusławski (Mysłowicki K. M.) 4:34,3. 3) Nagengast (Unja Poznań) 4:37,5.

Kategorja C ponad 350 ccm — junjorzy
IV Bieg — 8 okrążeń — dystans 6.400 mtr.

1) Gembała (Krakowski KM. 5:56,6. 2. Maciejewski (Mysłowicki KM.) 6:41,4. 3) Brzezoń (Krakowski KM.) 7:31,1.

Kategorja C ponad 350 ccm — senjorzy
V Bieg — 8 okrążeń — dystans 6.400 mtr.

1) Stańczyk (KM. Bydgoszcz) 6:02,1. 2) Chmiel (Mysłowicki KM. 6:45,6. 3) Śledziński (Unja Poznań) 7:05,5.

Kategorja C ponad 350 ccm — tylko dla kierowców zawodowych na specjalnych maszynach wyścigowych.
VI. Bieg — 8 okrążeń — dystans 6.400 mtr.

1) Kühlmeier (Austrja) 4:56,2. 2) Ryll (Niemcy) 5:15,1. 3) Heck (Niemcy) 5:32,1.

Kategorja C ponad 350 ccm — senjorzy.
VII Bieg — 8 okrążeń — dystans 6.400 mtr.

1) Koehler (Niemcy) 5:47. 2) Bogusławski (Mysłowicki KM.) 5:48,1. 3) Czermak (Unja Poznań) 7:21.

Wyścig o najlepszy czas dnia na dystansie 3 okrążeń — 2.400 mtr.

1) Soerenseen (Danja) 1:46. 2) Koehler Wrocław 1:53. 3) Ryll (Berlin) 1:58,2. 4) Heck (Berlin) 1:59

Wyścig o wielką nagrodę Stadjonu — 6 okrążeń na dystansie 4.800 mtr.

1) Koehler (Lipsk) 2:57,1. 2) Ryll (Berlin) 2:59,3.

Klasa B.

Kategorja D z przyczepkami do 600 ccm. — handicap 6 okrążeń — dystans 4.800 mtr.

1) Dulla (Śląski K. M.) 5:36. 2) Mazurkiewicz (Unja Poznań) 5:42.

Wieczorem odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom na sali hotelu „Polonia". Zwycięzcy poszczególnych biegów otrzymali bezpośrednio po swych sukcesach piękne szarfy o barwach narodowych.

Z dalszych stron.

Ignacy Paderewski w Paryżu.

Paryż. Paderewski przybył 30 maja na statku transatlantyckim „Paris" do Hawru, gdzie powitany był przez szereg osobistości m. in. przez ulubionego swego ucznia pianistę, Zygmunta Dygata, który wyjechał zrana z Paryża na jego spotkanie. O godz. 5,30 Paderewski przybył do Paryża, powitany na dworcu imieniem ambasadora Chłapowskiego przez radcę ambasady Frankowskiego i siostrę swą p. Wikońską oraz szereg przedstawicieli świata muzycznego i prasy. Paderewski w dniach 6 i 13 czerwca daje dwa koncerty na rzecz kasy zapomogowej studentów francuskich oraz komitetu budowy pomnika Debisiego.

Śmierć znanego sportowca.

Bruksela. Znany sportsmen belgijski hr. Vilain w czasie lotu na aparacie bezsilnikowym spadł z wysokości 15 m. i zabił się.

Wielka burza gradowa na Węgrzech.

Budapeszt. Węgry nawiedziła wielka burza gradowa, wyrządzając znaczne szkody. W okolicy Szeksard grad zniszczył około 80 proc. winnic i sadów.

Matuzalemowy wiek.

Białogród. W Senacie umarła niejaka Zivanka Szpadijer, mająca 119 lat. Zmarła pozostawiła 139 potomków, licząc w tem dzieci, wnuków i prawnuków. Do ostatnich niemal chwil staruszka zachowała pełną świadomość umysłu i sprawność fizyczną.

Przyrost ludności na Litwie.

Kowno. Przyrost ludności w całem państwie litewskiem w roku 1930 wynosił 27.013 osób. Ogólna liczba mieszkańców Litwy wynosiła w dniu 1 stycznia 1931 roku 2.367.042.

Gwałtowny pożar w kopalni.

Kalkuta. W kopalni złota Nandydroog w pobliżu Kilar wybuchł gwałtowny pożar. 10 osób poniosło śmierć, 52 dotychczas nie odnaleziono. Ogólna liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

Brazylijski miesięcznik poświęcony Polsce.

Rio de Janeiro. Ukazał się tutaj pierwszy numer miesięcznika brazylijskiego „Brasil - Polonia", organu Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego Kościuszko", poświęconego rozszerzaniu wiadomości o Polsce wśród społeczeństwa brazylijskiego oraz zacieśnieniu stosunków kulturalnych, gospodarczych i politycznych między obu narodami. W numerze tym zamieszczono szereg poważnych artykułów treści politycznej, ekonomicznej i kulturalnej pióra wybitnych osobistości ze świata oficjalnego i dziennikarskiego. Prasa brazylijska powitała ukazanie się tego organu z sympatją i zamieszcza o nim liczne pochlebne komentarze.

Pożar pałacu wicekróla indyjskiego.

New Delhi. Pożar zniszczył część pałacu wicekróla. Ofiarą ognia padły dzieła sztuki, znajdujące się w gabinecie wicekróla. Szybka akcja ratunkowa zapobiegła szerzeniu się ognia.

Program radjowy.

Wtorek, 2 czerwca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Sport wodny i turystyczny". 15.45 „Chwilka lotnicza". 16.00 „Bal na Derwankach" (Ciocia Hela — Helena Reutt). 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Przeloty ptaków". 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Od klawicymbału do Steinway'a". 18.00 Popularny koncert symfoniczny. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. 19.30 Olga Ręgorowiczowa: „Z poezji śląskiej w. XIX". 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Muzyka lekka. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.20 Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Środa, 3 czerwca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Wśród książek". 15.45 Komunikaty Związku wynalazców. 15.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.15 Program dla dzieci młodszych. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Radjokronika". 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Dr. Kazimierz Załuski: „Dniestrem do ujścia Zbrucza — Ku wschodnim rubieżom Rzeczypospolitej." 18.00 Muzyka baletowa. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie opery w 4 aktach A. Ponchiellego „Gioconda". W przerwie dodatek do prasowego dziennika radjowego. Po operze komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

xox

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 30 maja 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.27 zł. 100 franków francuskich 34.81 zł. 100 szylingów austrjackich 125.01 zł. 100 koron czeskich 26.36 zł. 100 lir włoskich 46.56 zł. 100 franków szwajcarskich 172.02 zł. 100 guldenów holenderskich 357.68 zł. 100 belgów belgijskich 123.86 zł. 100 guldenów gdańskich 173.02 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 30 maja 1931 r.

Żyto 29.50—30.00. Pszenica 35.00—36.00. — Owies zbierany 31.50—32.00. Jęczmień na kaszę 28.00—28.50. Otręby żytnie 21.50—22.00. Otręby pszenne średnie 21.50—22.00. Otręby pszenne grube 22.50—23.00. Mąka żytnia 45.00—47.00. Mąka pszenna wyborowa 59.00—64.00. Mąka pszenna luksusowa 64.00—74.00. Łubin niebieski 22.50—23.50. Łubin żółty siewny 31.00—33.00.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 30 maja 1931 r.

Żyto 28.50—28.75. Pszenica 33.00—33.50. — Jęczmień przemiałowy 27.00—28.00. Owies pastewny 30.00—31.00. Mąka pszenna 65 procent 52.50—55.50. Otręby żytnie 23.25—24.25. Otręby pszenne 20.75—21.75. Otręby pszenne grube 22.25—23.25. Groch polny 33.00—34.00. Groch Wiktorja 38.00—42.00. Łubin niebieski 26.00 do 28.00. Łubin żółty 34.00—38.00. Tatarka 42.00 do 44.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 23. 5. do 29. 5. spędzono na targi: buhaji 61, wołów 23, krów 448, jałówek 32, cieląt 96, nierogacizny 2041. Ogółem 2.701 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 85—1,22 zł, woły 92—1,22 zł., krowy od 88—1,18 zł., jałówki 88—1,24 zł., nierogaciznę I. gat. 1.40—1.50 zł, II gat. 1,25—1,30, III gat. 1,20 do 1,29, IV gat. 1,00—1,18 zł. Targ ożywiony, tendencja stała.

xox

Sprawy towarzystw.

Świętochłowice. Zebranie miesięczne Związku urzędników policji Górnego Śląska odbędzie się dnia 4 czerwca o godz. 14 w lokalu pana Michalika w Świętochłowicach.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula,

Wspaniała uroczystość Podoficerów Rezerwy w Chorzowie.

W dniu wczorajszym Chorzów obchodził jedną z najwspanialszych uroczystości gdyż Koło Ogólnego Zw. Podoficerów Rez. święciło własny sztandar. Dzień ten był imponującą uroczystością nietylko dla tamtejszych podoficerów rezerwy, lecz także i dla mieszkańców Chorzowa, dowodem czego licznie zgromadzone tłumy mieszkańców na tej imponującej uroczystości.

To też stosownie do zapowiedzianego według programu czasu, już od g. 9-ej rano przybywać zaczęły organizacje i zaproszeni goście do sali gosp. P. F. Z. A., których w serdecznych słowach powitał prezes miejsc. Koła p. inżynier **Barwiński**, poczem udano się w pochodzie do kościoła parafjalnego, gdzie na uroczystem nabożeństwie, odprawionem przez ks. wikarego **Mateję** w asyście ks. dr. **Millka** oraz ks. prof. **Krzoski**, zostało dokonane poświęcenie sztandaru Następnie odbyło się złożenie wieńca pod pomnikiem bohaterów walk powstańczych, z którego to miejsca przemówił prezes p. **Barwiński**, lecz niestety z powodu braku miejsca nie możemy tego doniosłego przemówienia zamieścić, gdzie zarazem p. p. pułkownik **Mirgałowski** w gronie p. p. majorów **Kowalówki i Sobola** oraz por. **Pietrzyńskiego** i wielu innych oficerów jak też chrzestnych, oraz p. p. komisarza P. Wojew. p. **Wrzyszcza** i przedstawicieli władz cywilnych odebrał defiladę. Wzięły w niej udział delegacje Powstańcze, Sokoła, Strzelca, Straży Ogniowej oraz dziarska brać podoficerska.

Po defiladzie udano się do sali Gospody Państwowej Fabryki Zw. Azotowych, gdzie po odpowiedniem przemówieniu prezesa Koła, inżyniera **Barwińskiego** nastąpiło wbijanie gwoździ i wpisywanie do Złotej księgi pomiątkowej.

W uroczystości tej poza delegacjami z poszczególnych kół wzięli udział również p. **Mączyński**, członek Zarządu Głównego O. Z. P. R. oraz reprezentacja Związku Okręgowego p. p. **Chrostek, Kurek i Zaworka.**

Wspaniałą tę uroczystość zakończył koncert w Dolinie Szwajcarskiej a następnie zabawa w sali gospody P. Zw. A. i na sali p. Michalikowej. Zabawa przeciągnęła się w bardzo miłym nastroju do samego rana.

W całej tej uroczystości należałoby podkreślić niezmordowaną pracę gospodarzy w osobach p. p. inżyniera **Barwińskiego, Kubiaka, Pustkowiaka i Wróbla.** Uroczystość ta pozostanie na długo w pamięci wszystkich uczestników.

Rozmaitości.

Walka o biegun południowy.

O posiadanie bieguna południowego toczy się już oddawna spór pomiędzy kilkoma mocarstwami. Amerykanie zaczęli rościć sobie do niego pretensje po powrocie amerykańskiej wyprawy południowo-polarnej. Rząd brytyjski twierdzi zaś, że prawo do bieguna słusznie się Anglikom należy, gdyż do nich należy wiele położonych dookoła bieguna terytorjów. Pretensje swoje zgłasza także Norwegja z powodu wyprawy Amundsena i domaga się dla siebie pierwszeństwa w razie podziału terytorjów biegunowych. Dla udowodnienia słuszności swych pretensyj Norwegja wskazuje na to, że oddawna rybacy norwescy uprawiają na wodach południowo-polarnych polowania na wieloryby.

Celowość operacyj, usuwających migdały.

W mieście amerykańskiem, Rochester, istnieje klinika chirurgiczna, która specjalnie leczy tylko chorych na przerost migdałów (są to gruczoły u górv szyji). Pomiędzy rokiem 1919 a 1921 wykonano tam 15 tysięcy operacyj usunięcia migdałów małym dzieciom. Ze ścisłej obserwacji, przeprowadzonej w następstwie nad tymi pacjentami, oraz z porównawczych zestawień z innemi dziećmi nieoperowanemi, wynika, że dzięki owemu zabiegowi, najzupełniej zresztą bezpiecznemu, organizmy stają się odporne na cały szereg chorób, jak np. szkarlatyna, wada serca i t. d.

Kino w domu obłąkanych.

W Maison Blanche pod Paryżem istnieje dom obłąkanych. Nie jest to bogate sanatorjum dla ludzi zamożnych, ale dom obłąkanych dla robotników i chłopów, zamieszkałych w departamencie Sekwany. To też „Biały Dom" jest tragicznie smutny, tragicznie głośny, tragicznie obłąkany. Wszędzie w domach warjatów stosuje się rozmaite rozrywki normalnych ludzi zarówno dla zabawienia tych nieszczęśliwców, jak i w celu naukowej obserwacji. Dla tych celów założono w „Białym Domu" kino. Filmy tak wyświetlane są wyłącznie filmami niemymi — film dźwiękowy wyświetlony w domu obłąkanych wywołał burzę wśród chorych umysłów, podnieconych obcemi głosami i wrzawą, płynącą z ekranu. Wśród filmów niemych czasky sobie pierwszeństwo tematy przyrodnicze, gdyż stwierdzono, że piękne widoki natury wywierają ogromnie uspakajający wpływ na mieszkańców „Białego Domu". Pozatem wyświetlają tam filmy komiczne. Film taki, którego zbawcza rola na naszej smutnej ziemi nie została jeszcze dostatecznie pojęta i przez to należycie ujęta, w domu obłąkanych święci triumfy. Pewien furjat, który miewał ataki furji regularnie codzień popołudniu, zaprowadzony na film komiczny, wydawał się zgoła normalnym człowiekiem i dnia tego nie miał ataku. Wogóle najcięższy chorzy umysłowo prawie normalnie reagują na komizm w filmie. Tak, jak na całym świecie, podobnie i w „Białym Domu" jednym z największych ulubieńców jest Charlie Chaplin. Niedawno nawet zdarzył się zadziwiający wypadek niespodziewanej poprawy w umyśle chorego pod wpływem kilku seansów filmów chaplinowskich.

Człowiek ze skrzelami.

Człowiek ze skrzelami? Brzmi to niby „wąż morski", czy inna „kaczka" dziennikarska, spłoszona pod wpływem zbliżających się letnich ogórków. Człowiek taki jednak istnieje w rzeczywistości i jako medyczne curiosum opisany jest w medycznym tygodniku przez heidelberskiego profesora uniwersytetu, dr. A. Simona. Nie należy przypuszczać, że ten fenomen natury oddycha jak ryba skrzelami, i że mógłby na wzór ziemnowodnych zwierząt przebywać w wodzie jak rak lub żaba. Człowiek ten z powodu jakiejś choroby kazał sobie prześwietlić gardło i wówczas rentgenologiczne zdjęcie wykazało, że w gardle posiada on normalnie rozwinięte skrzela. Niezwykły ten fakt ma jednak pewne uzasadnienie, wiemy bowiem z embrjologji, że płód ludzki, liczący 20 dni od chwili poczęcia, posiada coś w rodzaju skrzel, któremi jednak nie oddycha, czerpiąc tlen wprost z krwi matki. Skrzela te przeobrażają się w dalszym ciągu rozwoju i zanikają.

Ujarzmienie błyskawicy.

Atomy są to, jak wiadomo, najmniejsze, nie dające się dzielić jednostki, z których składa się materja (ciało i przedmioty). Dotychczasowe próby rozbicia atomu na mniejsze części nie dały dostatecznego wyniku. Obecnie przygotowuje się w tym kierunku doświadczenia na wielką skalę. Siłą, która ma dokonać tego dzieła, ma być błyskawica. Na górze Monte Generoso nad granicą szwajcarsko-włoską, między jeziorami Lugano i Como, buduje się urządzenie, które ma zużytkować olbrzymią siłę, zawartą w błyskawicach, których napięcie wynosi około 15 milj. wolt. Tą drogą uczeni mają nadzieję zdobyć energję do rozbicia atomu. Nie ulega wątpliwości, że doświadczenie to będzie połączone z niezmiernemi trudnościami i niebezpieczeństwami, sprawa jednak posiada olbrzymie znaczenie i jej szczęśliwe rozwiązanie wywołać może zasadnicze zmiany w naszych poglądach na budowę materji.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Z całej Polski.

Biwak bezrobotnego przed magistratem.

Trzemeszno w Wielkopolsce. Bezrobotny Lukstaedt, którego przed kilku dniami eksmitowano z mieszkania i ulokowano tymczasem w oborze, urządził przed gmachem tutejszego magistratu demonstracyjny biwak, aby w ten sposób zwrócić na siebie uwagę i uzyskać lepsze mieszkanie. Kiedy policja przystąpiła do usunięcia biwaku, Lukstaedt rzucił się z kosą na jednego z policjantów i ciężko go zranił. W tej chwili nadbiegł syn Lukstaedta z pomocą ojcu i uderzył laską w czoło drugiego policjanta. Ten w obronie własnej dobył rewolweru i strzelił raniąc w nogę młodego Lukstaedta. Na odgłos strzału nadbiegła większa grupa bezrobotnych, którzy zaatakowali policję, wobec czego policja użyła ponownie broni, raniąc 7 osób, w tem dwie ciężko. Wezwany z Gniezna oddział policji zajście zlikwidował.

Wykrycie organizacji szpiegowskiej.

Wilno. Władze bezpieczeństwa ujawniły na terenie Wilna organizację szpiegowską, która operowała od dłuższego czasu na terenie Wileńszczyzny. Szpiegów ujęto w czasie tajnej narady w jednym z domów przy ul. Antokolskiej. Aresztowano m. in. pewną młodą kobietę, ustosunkowaną w sferach wileńskich, która prowadziła akcję wywiadowczą na rzecz jednego z państw ościennych. Szczegóły afery ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy. Aresztowanych szpiegów osadzono na Łukiszkach.

xox

Odpowiedzi redakcji.

R. W. Łaziska Dolne. Najbliższa szkoła dla leśniczych znajduje się w Cieszynie. Kurs szkoły jest 11-miesięczny i trwa od 1 września do 30 lipca roku następnego. Nauka w szkole jest bezpłatna. Przyjmuje się kandydatów od 17 do 20 lat życia, którzy ukończyli 7 oddziałów szkoły powszechnej, szkoły wydziałowej albo 4 klasy gimnazjum filologicznego lub realnego. Bliższych informacyj udzieli Dyrekcja Szkoły Leśnicze w Cieszynie.

Mszana 50. Jeżeli inwalida, pobierający rentę wypadkową, zmarł na skutek wypadku lub skutki wypadku przyczyniły się do przedwczesnego zgonu jego, to żona ma prawo do renty wdowiej z Zakładu Ubezpieczenia od wypadków w Król. Hucie. W przeciwnym razie ubieganie się o rentę wdowią będzie bezcelowe.

A. B. 100. Nie wolno zatrzymać za długi rodziców żadnej kwoty z pieniędzy, należących się małoletniemu dziecku. 2. Za małoletniego może prowadzić interes ojciec lub prawny zastępca (opiekun). 3. Na utrzymanie dziecka do 6 lat ojciec powinien płacić do 40 zł. miesięcznie, a po ukończeniu 6 roku życia małoletniego i większą kwotę. Matka zaś dziecka otrzymuje na swoje wyżywienie od męża, który nie żyje z nią aż do 100 zł. i więcej miesięcznie, zależnie od stanu, np. żona robotnika otrzyma mniej niż żona urzędnika itd.

K. 1. 100. Jeżeli podczas służby wojskowej zostanie Pan na zgłoszenie przyjęty do szkoły podofic. to ukończeniu obow. służby wojskowej może Pan dalej pozostać przy wojsku i ma takie same prawa co ochotnicy. Dokładnych informacyj udzielą Panu podczas służby wojskowej lub też Powiatowa Komenda Uzupełnień (PKU.).

D. F. Pawłów. Odsetek obliczyć nie możemy, gdyż nie podano dokładnego czasokresu, z którego należy obliczyć. W każdym razie około 10 procent. — Odsetek od kosztów sądowych, portorji itd. niema, chyba, że powyższe koszta nie zostały uiszczone w przepisowym terminie. Skarga o krzywoprzysięstwo jest bardzo trudna. Zależy od prokuratora ściganie za krzywoprzysięstwo, popełnione w sądzie zagranicznym. — Wogóle wyrok sądu zagranicznego nie potrzebuje być wykonany w Polsce.

F. K. Brzozowice. Podług 100% przerachowania 1.500 marek niemieckich z 1902 roku równają się 1.845 zł. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15% od przerachowanej sumy. Jeżeli pożyczka została zużyta na zakup nieruchomości, na założenie interesu itd., to wierzyciel może domagać się więcej niż 15% od przerachowanej sumy. W razie niezgody kwotę ustali sąd.

P. A. Brzezinka. Jeżeli na kwicie napisano, że pieniądze wpłacono na wykupienie weksla, natenczas wszystko w porządku. Na mocy tego kwitu powinien Pan żądać od właściciela składu wydania weksla.